

# Leszczyńska hydrozagadka, czyli mokra robota

- Początkiem wszechrzeczy jest woda - mawiał Tales z Miletu. Woda często uważana jest także za dar niebios. Jej udostępnienie wszystkim, umożliwienie korzystania z niej w różnych potrzebach jest już jednak rzeczą ludzką. W Lesznie to zadanie od ponad wieku realizują miejskie wodociągi.

## Czyste ręce = czyste sumienie?

Na przestrzeni wieków zmieniał się stosunek do wody. W średniowieczu niektórzy uważali ją za źródło chorób oraz... przyjemności. To stąd wynikało wyrzeczenie się kąpieli utożsamianej z rozpustą i innymi grzesznymi uciechami przez zakonników. Prowadzący monastyczne życie unikali kąpieli jak diabeł święconej wody, a jej zakaz był także powszechną karą dla pokutników. Niemniej, z upływem kolejnych stuleci i wraz z rozwojem miast, pojawiło się wyzwanie nie tylko zaopatrzenia w wodę, ale także zapewnienia jej odpowiedniej jakości. Nie inaczej było w Lesznie. Na słabej jakości H<sub>2</sub>O próbował zbić fortunę leszczyński aptekarz o nazwisku Rauchfuss. Sprzedawał mieszkańcom Leszna specjalny filtrujący aparat z masy węglowej, mający nadawać jej cechy wody pitnej. Ufając miejskiej legendzie, miał też sporządzać tajemniczy płyn powodujący długowieczność, a nawet nieśmiertelność. W końcu został postawiony przed sądem w związku ze swoją magiczną działalnością. Został zapytany, czy był wcześniej karany. Odpowiedział, jak chce tego legenda, popijając swój specyfik: „Tak, dwukrotnie”. Pierwszy raz w 1370 a drugi w 1650 roku. Jego kolega „po fachu”, Giovanni Paolo Feminis, opracował recepturę cudownej wody rozlanej w szklane fiołki. Te zostały wystawione na sprzedaż w jednej z aptek w Kolonii, co wyjaśnia pochodzenie nazwy wody kolońskiej. Nasz „lokals” niestety nie odniósł takiego sukcesu. Ostatni raz natomiast widziany był w Lesznie na ulicy Aptekarskiej. Stąd właśnie ta ulica tak się nazywa (a może ta historia wcale nie jest prawdziwa?).

## „Producent” wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie pozostaje hermetycznie zamkniętym zakładem i regularnie udostępnia mieszkańcom tajemnicze miejsca.

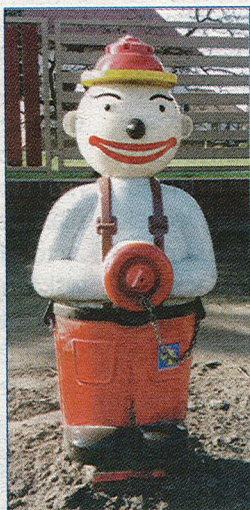
Podczas konkursu „Lubię to Leszno” jedną z nagród był spacer kolektorami ściekowymi. Jako że od dawna drążę swój kanał ciekawości dotyczący podziemnego Leszna, nie mogłem odpuścić takiej okazji. Wraz z grupą śmiałków – ku zdziwieniu przechodniów – zesłaliśmy do kolektorów znajdujących się pod ulicą Świętokrzyską. Podziemny spacer bynajmniej nie służył temu, aby poczuć się jak czołowy działacz podziemia – kreskówkowy krecik. Atrakcją była możliwość podziwiania dzieła polskich inżynierów – zabudowy kolektorów. Warto dodać, że powstały one w latach 1912-1914. Zwiedzanie zostało poprzedzone prelekcją profesora Mirona Urbaniaka. MPWiK nie pozostaje biernie także podczas Nocy Muzeów. Jedną z atrakcji jest zwiedzanie zakładowego muzeum zlokalizowanego w... starej oczyszczalni ścieków. Wśród eksponatów znajdziemy interesującą pokrywę włazu kanalizacyjnego z napisem „Lissa 1912”. W jaki sposób znalazła się w zbiorach?

- Została zdemontowana podczas modernizacji jednej z leszczyńskich ulic. Napis na wykonanej z żeliwa pokrywie świadczy, iż pochodzi ona z okresu, kiedy rozpoczęto budowę systemu kanalizacyjnego ówczesnej Lissy. Napis oczywiście znajdował się na wewnętrznej stronie eksponatu - wyjaśnia Agnieszka Cichoszewska z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

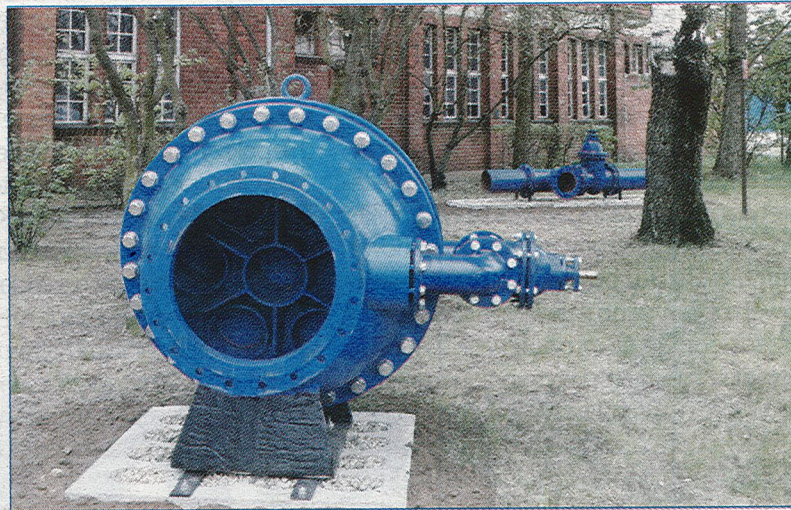
Eksponaty nie znajdują się jedynie wewnątrz muzeum.

- W ostatnim czasie przed obiektem zamontowano zawór zwrotny DN 500, pochodzący ze Stacji Uzdantnia Wody w Zaborowie. Został „odkryty” podczas modernizacji w roku 2015, znajdował się pod ziemią, na magistrali wody uzdatnionej. W jego sąsiedztwie znajduje się zasuwka klinowa DN250 wraz z odcinkiem rurociągu – dodaje A. Cichoszewska.

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBKA



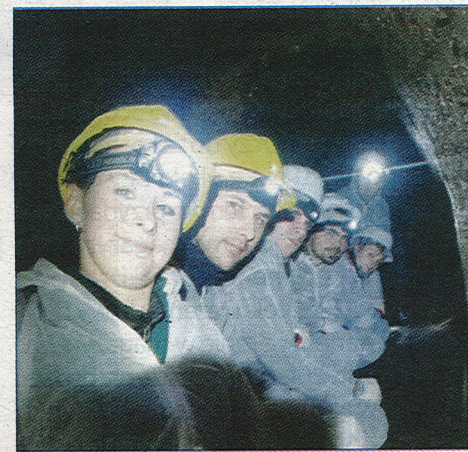
Hydrant Pawełek w Lipnie.



Zawór zwrotny DN500, w tle zasuwka klinowa DN250.



Pokrywa włazu kanalizacyjnego.



Pod ulicą Świętokrzyską w Lesznie.

## KROPLA WIEDZY Z LESZNA:

- na terenie Leszna znajduje się 201,1 km sieci kanalizacyjnej oraz 174,2 km sieci wodociągowej (stan na 31.12.2018 r.)
- 4 listopada 1913 r. leszczyńskie ścieki popłynęły poprzez sieć kanalizacji do oczyszczalni (obecnie muzeum). Następnie nieczystości przecedzono przez tarczę separacyjną i trafiły na pola irygacyjne w Zaborowie
- na szczyt leszczyńskiej wieży ciśnieniowej prowadzi 96 stopni
- Od grudnia 2015 r. przy ulicy Jagiellońskiej znajduje się kolorowa i zawsze uśmiechnięta postać. To hydrant Pawełek, będący prezentem od MPWiK dla dzieci. Warto wiedzieć, że ma on mnóstwo kuzynów w całej Polsce, wystarczy tylko dobrze się rozglądać!

## I SPOZA MIASTA:

- Vincent Priessnitz – uznawany jest za pioniera wodolecznictwa. Swoją nazwę zawdzięcza mu powszechnie stosowany w łazienkach prysznic.
- innym popularnym urządzeniem nazwanym od pomysłodawcy jest jacuzzi. Nazwa pochodzi o włoskiej rodziny, która opatentowała swój wynalazek.
- ścieki w starożytnym Rzymie pełniły także funkcję... militarną. Warowna kanalizacja zamiast odprowadzać ścieki do najbliższej rzeki kierowała je pod mury fortyfikacji uprzykrzając życie wojskom nieprzyjaciela.
- w jednym z licznych dołów kloacalnych w Elblągu znaleziono tabliczki woskowe z łacińskimi ćwiczeniami rektoryki. Może to świadczyć o obecnym już w średniowieczu obyczaju czytania w toalecie.